

Dowody naukowe na istnienie Duchów

Dowody na istnienie duchów dostarczali w swoich badaniach William Crookes, sir Alfred Russel Wallace, Cesare Lombroso, Ernesto Bozzano, Aleksandr Aksakow ..



Ludzie wielokrotnie podważają sens badań spirytystycznych, twierdząc, że nie istnieją żadne przesłanki, by zajmować się tym tematem. „Nikt nigdy nie udowodnił istnienia Duchów. Nikt nie wie, co dzieje się po śmierci” – twierdzą. Nie jest to jednak prawda, choć faktem jest, że do tej pory wielkie naukowe instytucje z dużą rezerwą przyjmują wszelkie badania dotyczące istnienia duchów i życia po śmierci. Są one ignorowane i wyśmiewane, jak się okazuje – niesłusznie. Zazwyczaj naukowcy nie starają się wykazać np. ich nieprecyzyjności, czy też obalać przedstawione tam wnioski swoimi badaniami. W większości przypadków ograniczają się do wyśmiania tematu i posądzenia autora eksperymentów o to, że zwariował.

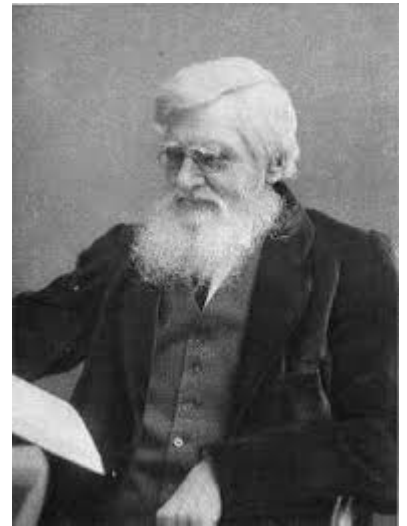
Paul Gibier w swojej monografii poświęconej spirytyzmowi, „Spirytyzm. Studium historyczno-krytyczne”, opisał swoją rozmowę ze znajomym lekarzem: „Gdy przytoczyłem mu dowody tego, rzekł: >>mniejsza o to, ja na twoim miejscu zostawiłbym to innym, a sam bym się nie kompromitował. Przypuśćmy, że podasz historię spirytyzmu, spiszesz zaobserwowane fakty,

zaznaczysz, że nie jesteś spirytystą – lecz czy to wszystko ludzie uwzględnią? Szanowni przyjaciele, gdy zapyta ktoś o ciebie, powiedzą: „A tak, to ten, który zajmował się spirytyzmem, i ogłoszą cię za wizjonera, halucynanta i Bóg wie za co!...”

Mając na uwadze tę szczególną atmosferę, jaka otaczała zjawiska mediumiczne w towarzystwach naukowych, odwołajmy się teraz do poglądów uczonych. W nielicznych sytuacjach naukowcy koncypują teorie, które owszem, są w stanie wyjaśnić pewien ułamek zjawisk – zresztą nie ten najistotniejszy. Chodzi chociażby o teorię ruchów ideometrycznych mogących wyjaśnić część zjawisk przesuwania się np. talerzyka, czy szklanki na organizowanych w mało profesjonalny sposób seansach. Należy jednak zaznaczyć, że przy pomocy tej teorii nijak nie można wyjaśnić przypadków płynnego mówienia osób w językach, z którymi nie mogły nigdy się spotkać, czy też sytuacje, gdy medium przekazuje z zaświatów informacje znane jedynie osobie zmarłej. Na szczęście podejście naukowców i dotychczasowych sceptyków, w miarę rozwoju nauki, zmienia się i temat zaczyna być dostrzegany.

Do jakich dowodów odwołują się więc spirytyści? Przede wszystkim należy podkreślić, że nie wszyscy zwolennicy teorii zawartej w dziełach Kardeca są naukowcami, czy też zależy im na udowodnieniu w szerszym i wobec, że spirytyzm to fakt. Wystarczy im, że poprzez własne doświadczenia przekonali się do istnienia życia po śmierci, co zainspirowało ich wielokrotnie do tego, by zmienić swoje życie. Wśród spirytystów są też jednak i ci, którym zależy na tym, by rzetelne badania naukowców prowadzone od dziesiątek lat wreszcie znalazły uznanie wielkich instytucji. Faktem jest bowiem, że tematem spirytyzmu zajmowały się znane postaci nauki, które w swoich eksperymentach stosowały te same metody, które posłużyły im do dokonania przełomowych odkryć z dziedziny fizyki, chemii, biologii czy medycyny. Chodzi tu przede wszystkim o tak znamienite nazwiska jak sir William Crookes, sir Alfred Russel Wallace, Cesare Lombroso, Ernesto Bozzano, Aleksandr Aksakow, Gabriel Delanne, Camille Flammarion, Paul Gibier...

Można zadać sobie pytanie, dlaczego wybitni naukowcy, cieszący się światową sławą i poważaniem w czołowych ośrodkach uniwersyteckich świata, zaryzykowali karierę, by zapoznać swoich kolegów z wynikami badań. Gibier pisał w latach 80. XIX wieku: „Tak, być może, że postępując w ten sposób wielką szkodę przynoszę mojej karierze, być może zagradzam sobie drogę do wszelkich akademii, wielkich i małych”. Bywało, że sama zachęta do badań była źle odbierana w środowiskach, w których obracali się wyżej wymienieni.



Gibier, który z dużą dozą sceptycyzmu rozpoczynał swoje poszukiwania w tej dziedzinie, ze smutkiem opisywał ignorancję towarzystw naukowych: „(...)Lecz jeśli głębiej chcąc się posunąć, badać zaczniesz tych, którzy za pomocą grzmiących słów rozstrzygają zagadnienia stolików wirujących, przekonasz się łatwo, że zdanie, tak stanowczo wygłaszane, nie ma za sobą żadnego doświadczenia osobistego – „Czyś pan robił doświadczenia w tym „przedmiocie”? – pytałem nieraz. „O, ani myślałem” – brzmiała zawsze odpowiedź. „A więc dlaczego pan tak twierdzisz? Pozwolę sobie powiedzieć, że na uczonego to wcale nienaukowy sposób zachowania. Zarzucano nam, że jest to niemożliwe, a zatem nie zasługuje na badanie”.

Wróćmy jeszcze do naukowców, którzy przekonali się, że zagadnienie w istocie jest godne zbadania i opisanie; w ich dziełach znaleźć można opis prowadzonych przez nich systematycznych i długoletnich badań. Jeżeli ktoś nie zgadza się z ich wynikami, zanim wyda jakikolwiek osąd, powinien wykazać, gdzie naukowcy ci popełnili błędy, czy dopuścili się jakichś niedopatrzeń, a także dlaczego

stosowane przez nich metody były np. nienaukowe. Dopóki nie zostanie to zrobione, spirytyści przyjmować będą wyniki tych badań

za wiążące; co istotne wyniki tychże eksperymentów potwierdzają w całej rozciągłości teorię spirytystyczną, jedyną, która jest w stanie w pełni wyjaśnić przyczynę zjawisk mediumicznych i powiązać je w logiczną całość. Osoby twierdzące, że zjawiska mediumiczne da się wyjaśnić innymi teoriami, zapraszamy do tego, by wytłumaczyli przy ich pomocy przypadki opisane między innymi przez Ernesto Bozzano w

książce „La médiumnité polyglotte”, którą w wersji elektronicznej można znaleźć na stronie francuskiej Encyklopedii Spirytystycznej www.spiritisme.net. Tylko tyle i aż tyle.